

Czy książka uniwersyteckiego profesora poświęcona problemom politycznym, społecznym i gospodarczym może wciągać czytelnika bez reszty? Okazuje się, że tak - jeśli tylko pisze się o nich w sposób jasny i zrozumiały, wychodząc poza opłotki jednej dyscypliny. Jeśli używa się komunikatywnego języka. Jeśli erudycja i wiedza autora bierze się nie tylko z wielowątkowych studiów i skutecznego uprawiania polityki, lecz również z niekończącego się pasma podróży do najciekawszych zakątków Ziemi i z udziału w najważniejszych debatach toczonych we współczesnym świecie. A tak właśnie jest w przypadku tej książki.

Ledwie dwa i pół roku temu ukazał się "Wędrujący świat", który stał się wielkim bestsellerem, a profesor Grzegorz W. Kołodko zaskakuje nas znowu. Tym razem opowieścią nie mniej barwną, napisaną z polemiczną pasją i wielką siłą przekonywania, z dbałością o logikę wywodu i trafność argumentów, a przede wszystkim z literacką werwą. Tamta książka, o której wciąż głośno w kraju i za granicą, na mnóstwo pytań odpowiedziała, ale do niejednego też sprowokowała. Zaszły ponadto nowe procesy, wydarzenia i zjawiska - kryzys finansowy, migracje ludności, problemy z euro, ocieplanie klimatu, potęga Chin, nowy globalny ład, zahamowanie wzrostu gospodarczego, patologie społeczne, odmienne wizje przyszłości - do których trzeba się odnieść. I stąd właśnie "Świat na wyciągnięcie myśli".

Gdy profesor Kołodko zabiera głos, inni słuchają. Oglądają go miliony polskich widzów, ale zarazem komentują amerykańscy Nobliści. Wykłady profesora ściągają rzesze studentów, a na publicznych spotkaniach nigdy nie jest pusto. Przede wszystkim jednak jego prace czytają tysiące ludzi na całym świecie. Tak będzie i tym razem.